



BIULETYN

Nr 101 (1338), 19 listopada 2015 © PISM

Redakcja: Jarosław Ćwiek-Karpowicz • Anna Maria Dyner • Aleksandra Gawlikowska-Fyk
Dariusz Kałan • Patryk Kugiel • Sebastian Płóciennik • Patrycja Sasnal • Marcin Terlikowski
Katarzyna Staniewska (sekretarz redakcji)

Polsko-chińskie „strategiczne partnerstwo”: w oczekiwaniu na wymierne rezultaty

Justyna Szczudlik-Tatar

Zaplanowana na 22–27 listopada wizyta prezydenta Andrzeja Dudy w Chinach odbędzie się w specyficznym momencie: zaraz po zmianie władzy w Polsce, podczas czwartego szczytu formatu „16+1”, a także w przeddzień czwartej rocznicy ustanowienia polsko-chińskiego partnerstwa strategicznego. Poprawa relacji w ostatnich latach zaowocowała intensywnym dialogiem politycznym, nie przyniosła jednak znaczącej zmiany w stosunkach gospodarczych. Warto, by prezydent zapewnił Chiny, że pozostaną ważnym partnerem dla Polski, oraz podkreślił, że duży nacisk będzie teraz kładziony na wymierne rezultaty współpracy gospodarczej.

W grudniu Warszawa i Pekin będą obchodzić czwartą rocznicę zawarcia strategicznego partnerstwa – deklaracji podpisanej podczas wizyty prezydenta Bronisława Komorowskiego w Chinach w 2011 r. Nadchodząca wizyta nowego polskiego prezydenta Andrzeja Dudy w ChRL (22–27 listopada) oraz jego obecność na czwartym szczycie „16+1” (16 państw Europy Środkowo-Wschodniej i ChRL) w Suzhou to właściwy moment, by potwierdzić, że nowe polskie władze będą traktowały Chiny jako ważnego partnera politycznego i gospodarczego, ocenić dotychczasowe osiągnięcia, zdefiniować wyzwania i problemy, a także określić, w jaki sposób można wypełnić treścią koncepcję partnerstwa strategicznego.

Intensywny dialog polityczny. W ostatnich latach stosunki polsko-chińskie znacznie się ożywiły. Dowodzi tego intensywny i zinstytucjonalizowany dialog polityczny, który toczy się przynajmniej na trzech poziomach: dwustronnym, subregionalnym i unijnym.

Poziom dwustronny obejmuje współpracę na szczeblu centralnym i lokalnym. Ten pierwszy to oficjalne wizyty oraz inne spotkania w ramach instytucji dialogu polsko-chińskiego, jak np. coroczny dialog strategiczny. To także wiele nowo powstałych instytucji, jak Konsulat Generalny w Chengdu, który rozpocznie działalność z początkiem grudnia, centrum polsko-chińskiej współpracy gospodarczej przy PALiZ, stanowisko radcy rolnego w polskiej ambasadzie RP w Pekinie itp. Natomiast szczebel lokalny obejmuje współpracę między prowincjami, województwami czy miastami, biura regionalne, coroczne forum regionalne Polska–Chiny czy umowy między samorządami. Stosunkowo nową formą współpracy jest poziom subregionalny w ramach „16+1”. Obejmuje on coroczne szczyty szefów rządów, dialog edukacyjny, spotkania liderów lokalnych, szczyty think tanków itp. Od 2013 r. współpraca ta opiera się na tzw. wytycznych, czyli programach działania przyjmowanych na szczytach premierów. Wreszcie poziom unijny to przede wszystkim szczyty chińsko-unijne, a także spotkania w ramach licznych dialogów sektorowych.

Deklaracja o „strategicznym partnerstwie” i wielowymiarowy dialog polityczny są dla chińskiego biznesu i władz lokalnych sygnałem, że Polska to kraj, z którym warto współpracować. Ma to pomóc w realizacji jednego z najważniejszych interesów Polski – nasileniu współpracy gospodarczej z Chinami.

Skromna współpraca gospodarcza. W związku ze zmniejszeniem strumienia funduszy unijnych, stopniowym nasycaniem się europejskiego rynku (stanowiącego 80% polskiej współpracy gospodarczej) oraz wzrostem znaczenia Azji i Chin zachodzi konieczność, by Polska zwróciła większą uwagę na rynki azjatyckie. Ten region jest potencjalnym źródłem kapitału, ogromnym i chłonnym rynkiem oraz obiecującym kierunkiem inwestycyjnym. Dlatego w interesie Polski leży zwiększenie eksportu do Chin i przyciągnięcie chińskich inwestycji, głównie *greenfield* i *brownfield*, gdyż to one zapewniają transfer technologii i generują nowe miejsca pracy. Polska jest

także zainteresowana udziałem w projektach infrastrukturalnych w Azji, która niedługo będzie największym placem budowy na świecie. Umożliwi to polskim przedsiębiorcom dostęp do wiedzy o tych rynkach, o sposobie nawiązania współpracy z firmami azjatyckimi, o zabezpieczeniu rynków zbytu itp.

Pomimo intensywnego dialogu politycznego współpraca gospodarcza jest nadal skromna, z ogromnym deficytem handlowym (ponad 15 mld euro) po stronie polskiej. Jeśli chodzi o import, Chiny są trzecim największym partnerem gospodarczym Polski po Niemczech i Rosji. Struktura handlu nie jest zadowalająca, ponieważ ok. 40% polskiego eksportu stanowią towary nieprzetworzone (metale nieszlachetne, produkty chemiczne, tworzywa sztuczne), podatne na zmiany cen na światowych rynkach. Ostatni spadek chińskiego popytu np. na miedź, główny polski towar eksportowy do Chin, zwiększył niekorzystny dla Polski bilans handlowy. Co więcej, Pekin cały czas utrzymuje zakaz importu polskiej wieprzowiny (stanowiącej znaczną część polskiego eksportu) nałożony na Polskę na początku 2014 r. po wykryciu dwóch przypadków ASF. Polska nadal czeka na przyznanie odpowiednich certyfikatów na eksport produktów rolno-spożywczych, co jest szczególnie ważne po nałożeniu przez Rosję sankcji na polskie warzywa i owoce.

Wartość chińskich inwestycji jest również niesatysfakcjonująca. W 2013 r. ich poziom osiągnął 266 mln dol., co stanowi jedynie 0,14% wszystkich inwestycji w Polsce. Ostatnie dwie największe chińskie inwestycje to przejęcie cywilnej części Huty Stalowa Wola w 2012 r. oraz Fabryki Łożysk Tocznych w Kraśniku w 2013 r. Od tego czasu zanotowano jedynie kilka chińskich inwestycji na warszawskiej Giełdzie Papierów Wartościowych.

Nowe szanse. Po czterech latach strategicznego partnerstwa Polska nie znajduje się już na obrzeżach chińskiej polityki zagranicznej. Lepszą pozycję w relacjach z Chinami zyskaliśmy także dzięki formatowi „16+1”, który powstał w czasie wizyty premiera Wen Jiabao w Polsce w kwietniu 2012 r. Polska, największy kraj „szesnastki”, jest uważana przez Pekin za jej nieformalnego lidera. W rezultacie ma wpływ na kształt programów współpracy tego formatu i przekonuje do niego Brukselę. Dlatego współpracę z Chinami należy postrzegać w perspektywie długoterminowej. Do tej pory zarówno relacje dwustronne, jak i w ramach „16+1” są wykorzystywane przez Chiny do zdobywania wiedzy o naszym regionie, rynku i warunkach inwestycyjnych.

Ten specyficzny chiński proces uczenia się ma na celu przygotowanie do wdrażania flagowej chińskiej koncepcji Jedwabnego Szlaku. Jest to oznaka chińskiego globalnego *pivotu*, a zarazem zestaw narzędzi, które pomogą Chinom w utrzymaniu wysokiego wzrostu gospodarczego dzięki eksportowi nadprodukcji, inwestowaniu ogromnych rezerw walutowych czy projektom infrastrukturalnym realizowanym przez tamtejsze koncerny. W tym sensie Jedwabny Szlak stwarza szanse na wypełnienie wymierną „gospodarczą” treścią polsko-chińskiego partnerstwa strategicznego.

Od samego początku (połowa 2013 r.) Europa i Polska zostały włączone do tej inicjatywy, co potwierdzono na drugim szczycie „16+1” w Bukareszcie. Ponadto jako związany z nią projekt zaczęto postrzegać istniejące połączenie kolejowe cargo Łódź–Chengdu. Ostatnie przedsięwzięcia, takie jak wydłużenie połączenia kolejowego do Xiamen (prowincja Fujian) w ramach nowo utworzonej pilotażowej strefy wolnego handlu (stosuje się tam uproszczone procedury celne), a także wniosek do Ministerstwa Gospodarki o włączenie łódzkiego terminala do Łódzkiej Specjalnej trefy Ekonomicznej, to przykłady (wciąż jednak nieliczne) wymiernych rezultatów współpracy w ramach Jedwabnego Szlaku. Planuje się również budowę multimodalnych hubów logistycznych w Łodzi i Małaszewiczach. Ta druga inwestycja leży na towarowym szlaku kolejowym Zhengzhou–Hamburg, obsługiwanym przez PKP Cargo.

Oprócz instrumentów, które mają pomóc w zwiększaniu handlu, Chiny otwierają nowe możliwości dla polskich inwestycji w Azji i chińskich i azjatyckich inwestycji w Polsce dzięki instytucjom finansowym takim jak Azjatycki Bank Inwestycji Infrastrukturalnych (AIIB) i Fundusz Jedwabnego Szlaku. Polska, jako członek założyciel AIIB, i po nawiązaniu współpracy z Funduszem, dostała dodatkowe narzędzia, dzięki którym polski biznes będzie mógł zdobywać wiedzę o tamtejszych rynkach. Zyska również dostęp do instrumentów, za pomocą których będą finansowane projekty infrastrukturalne, a także możliwość nawiązania współpracy z azjatyckimi instytucjami finansowymi.

Wnioski. Wizyta prezydenta Dudy w Chinach następuje w specyficznym momencie – zaraz po zmianie władzy w Polsce, w czasie czwartego szczytu 16+1, a także w przededniu czwartej rocznicy zawarcia polsko-chińskiego partnerstwa strategicznego. Nowe polskie władze rozpoczynają współpracę z Chinami na dobrze przygotowanym gruncie politycznym i instytucjonalnym. Dlatego też prezydent mógłby wykorzystać tę wizytę do przekazania władzom w Pekinie dwóch istotnych przesłań. Pierwsze z nich to zapewnienie, że pod nowymi rządami Chiny pozostaną najważniejszym partnerem Polski w Azji. Drugi przekaz dotyczy współpracy gospodarczej, przede wszystkim realizacji polskich interesów – przede wszystkim zwiększaniu eksportu, a także przyciąganiu inwestycji. Po latach wzajemnego poznawania się, tworzenia nowych formatów i instytucji pora już zacząć zbierać ekonomiczne owoce tej współpracy. Warto, by prezydent oraz towarzysząca mu liczna delegacja przedsiębiorców skoncentrowali się na nierozwiązanych problemach w stosunkach dwustronnych, takich jak embargo na wieprzowinę czy kwestia certyfikatów na produkty rolno-spożywcze. Tematem rozmów w tym gronie powinien być także AIIB, głównie jego zadania i korzyści, jakie Polska może odnieść z członkostwa w tej instytucji, wciąż mało znanej wśród polskich przedsiębiorców. Prezydent mógłby też zapewnić stronę chińską, że do końca roku Polska ratyfikuje dokument, dzięki któremu stanie się pełnoprawnym członkiem założycielem Banku.